

# Głos Wąbrzeski

BEZPARTYJNE POLSKO-KATOLICKIE PISMO LUDOWE.

**Przedpłata:** W eksped. miesięcznie 1,20 zł z odnośnikiem przez pocztę 20 gr. więcej. W wypadkach nieprzewidywanych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, słożenia pracy, przerwania komunikacji, abonent nie ma prawa żądać posaterminowych dostarczeń gazety, lub swrotu ceny abonamentu. Za dział ogłoszeniowy redakcja nie odpowiada. Redakcja i administracja: ul. Mickiewicza 1. Telefon 80. Konto ciekowe P. K. O. Poznań 204,252. — Redaktor przyjmuje od 10—12.

Sumiennem wykonywaniem obowiązków,  
budujemy silną Ojczyznę!

**Ogłoszenia:** Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. (7 lin.) 10 gr. za reklamy na str. 4-lin. w wiadomościach potocznych 80 gr. na pierwszej str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstym ogłaszaniu. „Głos Wąbrzeski” wychodzi trzy razy tygodniowo: w poniedziałek, środek i piątek. Przy sądownym ściąganiu należności rabat upada. Dla wszelkich spraw spornych właściwy jest Sąd w Wąbrzesku. Za terminowy druk, przepłacone miejsca ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Nr. 31

Wąbrzeźno, Kowalewo, Golub sobota 12 marca 1932 roku.

Rok XII

## Agitacja wojenna i rozbrojenie moralne

OBJEKTYWNY GŁOS NIEMIECKIEGO PUBLICYSSTY.

Na łamach jednego z najpoważniejszych dzienników zagłębia przemysłowego Westfalji, w „General-Anzeiger” w Dortmundzie, ukazał się artykuł „Kriegshetze und moralische Abrüstung” (Agitacja wojenna i rozbrojenie moralne). Autorem tego artykułu jest publicysta niemiecki, Helmit von Gerlach. Jest to „rara avis” w zięjącym nienawiścią politycznym piśmiennictwie Niemiec. W artykule tym von Gerlach stara się o możliwie największą obiektywność w ocenie stosunków polsko-niemieckich. Ze względu na aktualność zagadnienia, omawianego przez autora, jak i jego osobę, uważamy za wskazane podać wspomniany artykuł do wiadomości naszych czytelników w obszernym streszczeniu.

(Przyp. Red.)

Ze konferencja genewska nie uważa całkowitego rozbrojenia, a w najlepszym razie tylko pierwszy etap t. j. procentowe obniżenie zbrojeń — to chyba nie ulega wątpliwości. Że wojny możliwe są również i przy zmniejszonych zbrojeniach, jest rzeczą oczywistą, nawet przy braku zupełnego zbrojeń nie są one teoretycznie wykluczone, aczkolwiek nieprawdopodobne. Ale do realizacji pełnego rozbrojenia upłynąć musi sporo czasu. Podobnie jak materialne, tak też i moralne rozbrojenie może nastąpić tylko etapami.

Konferencja genewska nie spełniłaby swego zadania, gdyby zajmowała się tylko materialnym, a nie zajęła się moralnym rozbrojeniem. Wojny są niemożliwe bez nasroju wojennego. A ten zależy jest przede wszystkim od dwóch czynników: prasy i szkoły.

Kierowniczym organem akcji na Śląsku jest „Schlesische Zeitung”. I oto widzimy czerwoną barwą na pierwszej stronie tego pisma wydrukowane napisy: Wojska polskie dziś w nocy przekroczyły granicę Prus Wschodnich — „Polskie czołgi wtargnęły do Wystrucia”.

W prowincji granicznej, w której panuje — sztucznie zresztą wywołana — nerwowość, takie krwawo-czerwone zapowiedzi oczywiście wzmagają uczucie nienawiści do Polaków. A odważna „Schlesische Zeitung” nie kolportuje wcale fałszywych wiadomości. Podaje ona tylko... nagłówki rozdziałów powieści, którą właśnie drukuje.

Podaje je oczywiście na czele numeru, grubymi czcionkami. A to chyba wolno.

Nie! Tego nie wolno, jeśli w ten sposób mnoży się nastroje wojenne. Tego nie wolno tak samo robić, jak nie wolno agencji telegraficznej Hugenberga oszwabiać niemieckiej publiczności, że sekretariat Ligi Naro-

## S. p. Ksiądz Biskup Władysław Bandurski



W dniu 6 bm. o godzinie 20,50 zmarł w Wilnie J. E. ks. biskup dr. Władysław Bandurski. Ś. p. ks. biskup Bandurski chorował od dłuższego już czasu na dusznicę serca. W ostatnich dniach ks. biskup Bandurski wskazywało na niebezpieczeństwo. Dzień przed śmiercią ks. biskup Bandurski nagle upadł. Wszelka pomoc okazała się bezskuteczną. Wezwany niezwłocznie lekarz prof. Januskiewicz stwierdził już tylko śmierć.

## Marszałek Piłsudski a Rumunja

BUKARESZT. (Pat.) Dzienniki tu- rządkiu dziennym konferencji rozbro- jeniowej.

„Curentul” uważa, że spotkanie obu polityków było w obecnym momencie politycznym konieczne i że prowadzi ono do zupełnego uzgodnienia postępowania obu rządów w bieżących zagadnieniach politycznych,

dów poddał cenzurze mowę Hendersona. Na prasie i na ajencjach telegraficznych ciąży olbrzymia odpowiedzialność.

Istnieje w Niemczech ustawy przymus sprostowań prasowych, o chrona ludzi prywatnych przed fałszywymi wiadomościami w prasie. Ale w Niemczech niema najmniejszej ochrony największego dobra ludzkości: pokoju. Kto stara się temu kres położyć, zdobywa sobie wielką zasługę dla ludzkości.

Dnia 17 września 1931 roku bardzo rozumny polski minister spraw zagranicznych, p. Zaleski przedłożył Lidze Narodów memoriał o rozbrojeniu moralnym. Znajduje się tu ważna inicjatywa zapobieżenia groźbie wojny przez zmiany kodeksów karnych, reformy prasowych stosunków i urzędzeń pedagogicznych. Najlepszą ochronę przeciw wojnom w przyszłości stanowiłoby to istotnie, gdyby szkolnictwo przenikał nowy duch i

gdyby szkoła wychowała przyszłe pokolenia w tym kierunku, aby znienawidziły wojnę.

Ale groza wojny już teraz, już wobec nas, obecnie żyjących, jest ponurem widmem. To też przedewszystkiem musi nastąpić moralne rozbrojenie ludzi obecnie dorosłych. W projekcie nowej ustawy karnej w Polsce jest przewidziana kara więzienia dla każdego, kto podburza do wojny.

Pakt Koelloga stanowi t. zw. „lex imperfecta”, ustawę bez praktycznego działania bo brak temu paktowi sankcyj karnych. Zakaz wojny, który ten pakt głosi, uzyska dopiero wtedy istotne znaczenie, jeżeli ustawodawstwa wszystkich państw wysnują konsekwencje z zakazu wojny. Działanie w tym kierunku należy do najważniejszych zadań genewskiej konferencji. Także nie może konferencja genewska przejść w milczeniu nad znaczeniem prasy, jako czynnika agitacji wojennej. —

Polski memoriał poleca porozu-

gdzie Polska i Rumunja mają równoległe interesy.

„Lupta” sądzi, że po rozmowie premiera Jorgi z Marszałkiem, Rumunja zdecyduje się na podpisanie paktu nieagresji z Sowiekami.

BUKARESZT. (Pat.) W związku z przejazdem Marszałka Piłsudskiego przez Rumunję, prasa tujejsza poświęca Mu artykuły pełne wielkiego uznania, wyrażając radość i dumę z tego powodu, że Marszałek ponownie odwiedził Rumunję.

„Independance Roumaine” pisze m. in. „Obecność na naszym gruncie sławnego żołnierza, któremu Polska tyle zawdzięcza, daje prasie i opinii naszego kraju pożądaną sposobność wyrażenia raz jeszcze zaprzyjaźnionemu i sprzymierzonemu z nami narodowi polskiemu naszych uczuć wiernej i szczerej sympatii i głębokiej miłości”.

## KANTATA NA CZĘŚĆ MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO.

Warszawa. (Pat.) Staraniem i nakładem Zarządu Okręgu woj. Warszawskiego Związku Peowiaków, została wydana kantata na cz. Marszałka Piłsudskiego. Część muzyczną na orkiestrę, fortepian i chór opracował bułgarski kompozytor G. Dimitrow, słowa napisał dyrektor gimnazjum Grójeckiego A. Żygiert.

## ODBUDOWA BIBLIOTEKI WATYKAŃSKIEJ.

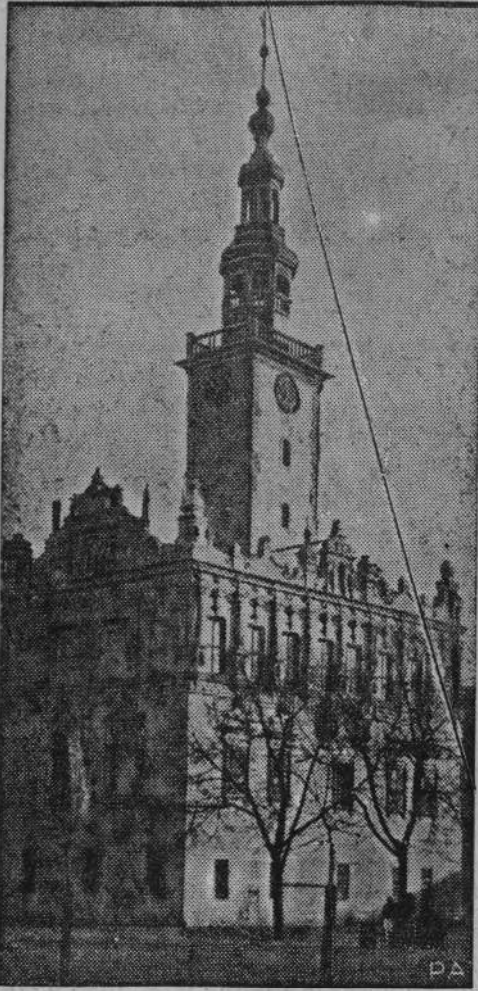
Citta del Vaticano. (Pat.) Rozpoczęły się roboty przy odbudowie zniszczonych przez pożar części Biblioteki Watykańskiej. Według projektu odbudowy sala konstytucyjna ulegnie zmianie, podyktowanej względami technicznymi.

mienie międzynarodowe co do karalności tych organów prasowych, które rozpowszechniają fałszywe i tendencyjne wiadomości. Żąda też Polski memoriał, aby rządy poszczególnych państw miały prawo do prostowania wobec gazet innych państw.

Jest to bardzo cenna inicjatywa, wymagająca jednak dokładnego omówienia, bo chodzi również o to, aby nie naruszyć wolności prasy. Moralne rozbrojenie jest możliwe. Przez lata całe niemiecko-polska atmosfera była zatruta przez radio. 31 marca 1931 r. zostało zawarte porozumienie między „Reichstrundfunk-Gesellschaft” a „Polskiem Radjo”. Odtąd wojna radiowa skończyła się.

Wszystko może się udać, gdy istnieje dobra wola. Konferencja genewska musi dojść do praktycznych rezultatów także w dziedzinie moralnego rozbrojenia. Kto się temu sprzeciwia, naraża się na zarzut, że nie ma dobrej woli.

## ZABYTKI ARCHITEKTONICZNE NA POMORZU.



Na ilustracji naszej widzimy piękny zabytek architektury średniowiecznej na Pomorzu, a mianowicie starożytny ratusz w Chełmnie na Pomorzu, wybudowany w latach 1567 do 1597.

## EPIDEMJA GRYPY W NIEMCZECH

Berlin. (Pat.) Epidemja grypy wśród młodzieży szkolnej we Wrocławiu przybiera coraz groźniejsze rozmiary. Zamknięto już 80 szkół.

Królewiec. (Pat.) Epidemja grypy w Prusach Wschodnich zaczyna przybierać niepokojące rozmiary. W Instenburgu jest chorych przeszło 900 dzieci. Trzy szkoły zostały zupełnie zamknięte. W dwóch innych szkołach zamknięto kilka klas.

— 200 —

## PRZESZŁO 6 MILJONÓW BEZROBOTNYCH.

Berlin. (Pat.) Według sprawozdania urzędu pośrednictwa pracy ilość bezrobotnych w drugiej połowie lutego wynosiła 6.128.000 osób. Tem samym wzrost bezrobocia w Niemczech osiągnął punkt kulminacyjny.

W. WILIAM.

## Szpieg Wilhelma II.

Przełożył z angielskiego D. Królikowski.

41) (Ciąg dalszy.)

Miałem jednakowoż jakieś uczucie, że się w rachubach nie myślę. Miałem szczęście. Przecież pierzące się trudności dotychczasowe pokonałem szczęśliwie.

Postanowiłem wierzyc gwałtownie szczęścia. Z ostrożności kłótnię postawiłem i kapelusze nacisnąłem na oczy, ale nikt mnie nie niepokoił.

Uświadomiłem sobie, że jedynie Clubfoot i Schmalz mogliby mnie poznać. A jeżeli będę pomijał restauracje, hotele i dworce, gdzie zwykle złoczyńców policja przytrzymuje, nikt mnie nie spostrzeże. Kłopotu mnie nabawiła sprawa paszportu i to paszportu Semlina, jaki miałem przy sobie.

Powiniem tego paszportu się pozbyć. Idąc ulicą, podarłem go na drobne kawałki. Począłem wyrzucać jeden kawałek po drugim.

Wiele kłopotu sprawiło mi odszukanie ulicy In den Zelten. Raz pytałem się po drodze listonosza, drugi raz rannego żołnierza, idącego o krukwiach. Wkońcu ulicę znalazłem.

Była to ciasna uliczka, wychodząca z rogu większego placu tuż naprzeciw gmachu parlamentu. Dom pod liczbą 2 był drugim z rzędu po prawej stronie.

Nie miałem planu żadnego. Mimo to śmiało kroczylem naprzód. Na każdym piętrze było tylko jedno pomieszczenie. Na trzecim piętrze cały zadyszany zatrzymałem się przed drzwiami z wizytówką o nazwisku „Eugenjusz Kore”.

Nacisnąłem odważnie dzwonek.

Sluga starszy otworzył drzwi.

— Czy pan Kore jest w domu? — zapytałem — muszę z nim pomówić.

## Niemieckie materiały wojenne dla Japonii

Moskwa. PAT. Według obliczeń japońskich, straty japońskie pod Szanghajem wyniosły dotychczas 2.500 osób zabitych i rannych.

Okolo 200 rannych żołnierzy odtransportowano już do Japonii.

Moskwa. PAT. Według doniesień prasy sowieckiej, szereg firm niemieckich dostarcza na Daleki Wschód wielkie ilości rozmaitego rodzaju materiałów wojennych, w pierwszym rzędzie

artykuły chemiczne, niezbędne do fabrykacji gazów trujących.

We fabrykach chemicznych wrę gorączkowa praca.

Wciągu ostatnich tygodni produkcja gazów trujących wzmożła się bardzo znacznie.

Dnia 4 marca z pewnej fabryki chemicznej wysłano do Szanghaju 2 wagony załadowane gazami.

## Nie będziemy płacić odszkodowań wojennych

OŚWIADCZENIE NIEMIECKIEGO MINISTRA SKARBU

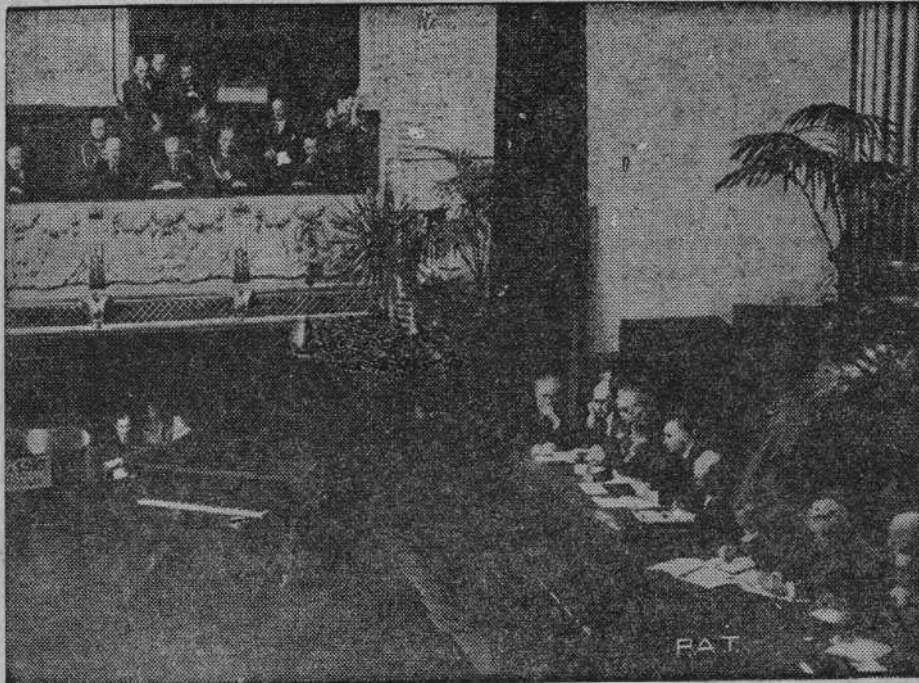
Królewiec. PAT. Partja państwowa w Królewcu urządziła wiec, na którym wypowiedziano się za wyborem Hindenburga. Na wiecu przemawiał m. in. minister Skarbu Rzeszy dr. Dietrich. Na uwagę zasługuje ustęp jego przemówienia nieplacenia reparacyj.

„W sprawie odszkodowań — mówił

minister Dietrich — osiągnęliśmy to, że nie naruszając ani jednego postanowienia Traktatu Wersalskiego, nie płacimy więcej żadnych odszkodowań i żaden rozsądny człowiek na świecie chyba nie mniema, że będziemy je płacić po 1 lipca”.

— 0: —

## II-gi Konkurs Szopenowski w Warszawie



Onegoż przed południem odbyło się w Filharmonji Warszawskiej uroczyste otwarcie drugiego międzynarodowego konkursu im. Fryderyka Chopina, zorganizowanego przez Wyższą Szkołę Muzyczną im. Fryderyka Chopina w Warszawie. Uroczystość otwarcia konkursu zaszczylił swą obecnością Dostojny Protektor konkursu P. Prezydent Rzeczypospolitej. Na uroczystości obecni byli również: p. prezes Rady Ministrów Aleksander Prystor, p. minister W. R. i O. P. Jędrzejewicz, p. minister Poczty i Telegrafów — Boerner p. minister Komunikacji — inż. Kuehn, p. min. Schaetzel, członkowie korpusu dyplomatycznego itd. Na zdjęciu naszym widzimy w loży I-go piętra P. Prezydenta Rzeczypospolitej w otoczeniu członków Rządu, oraz w dole na prawo członków sądu konkursowego.

## Przyznanie Państwowej nagrody literackiej

Warszawa. (Pat.) Tegoroczna państwowa nagroda literacka w wysokości 10.000 złotych przyznana została Karolowi Hubertowi Rostworowskiemu za utwór dramatyczny p. t. „Niespodzianka”.

W skład jury konkursowego wchodził: Naczelnik Wydziału Sztuki W. Zawistowski, J. Kanden-Bandrowski i prof. Ujejski, z ramienia Min. W. R. i O. P., L. Pomirowski (Związek Zawodowy Literatów), Ferdynand Goettel (Polski Klub Literacki), St. Miłszewski (Związek Autorów Dramatycznych polskich) i Stefan Kiedrzyński (Towarzystwo Literatów i Dziennikarzy).

Decyzja jury wymaga, jak wiadomo, aprobaty pana Ministra W. R. i O. P.

## 25-ciu zbrodniarzy czeka na śmierć

Praga. (Pat.) W chwili obecnej znajduje się w czechosłowackich więzieniach 25 zbrodniarzy, wśród nich dwie kobiety, skazanych na śmierć przez powieszenie.

Wyroki te nie mogą być jednak wykonane z powodu nieobsadzenia stanowiska kata.

## Biskup warmiński na usługach Hindenburga

Królewiec. (Pat.) Wśród sfer katolickich na Warmji wielkie wrażenie wywołało publiczne wystąpienie biskupa warmińskiego Kallera na rzecz wyboru Hindenburga. Biskup Kaller przemawiał na zebraniu w Braunsbergu.

Większość katolików na Warmji, poza mniejszością polską, należy do centrum względnie do stronnictwa niemiecko-narodowych. Wystąpienie biskupa warmińskiego na rzecz Hindenburga wywołało wielki zgrzyt wśród katolików hugenbergowców.

Sluga spojrzal na mnie podejrzliwie i zapytał:

— Czy pana zamówiono?

— Nie — odpowiedziałem.

— Tak pan mój pana nie przyjmie — brzmiała odpowiedź i sluga zamierzał zamknąć drzwi przed nosem.

— Zaczekaj pan chwilę — i cicho wyrzekłem słowo: „Achilles”.

— Po wymówieniu tego słowa sluga otworzył drzwi przed nosem.

— Czemu tego pan nie powiedziałeś zaraz?

— Proszę wniść. Popatrzę, czy pan może go przyjąć.

Zaprowadził mnie z przedsiönka do salonu i tu kazał zaczekać. Salon był w rzeczywistości jakimś muzeum starych obrazów. Na ścianach wisiały portrety mistrzów flamandzkich, w kątach ujrzałem skrzynie florenckie, przy ścianie stał bogato rzeźbiony kredens gdański, zapelniony starożytnymi wyrobami z cyny.

Na kominku znajdowała się ciekawa kolekcja kluczy. Czytałem niektóre napisy, jak „klucz twierdzy szpandawskiej 1715”, „klucz od bramy palacu paszy białogrodzkiego 1810”, „klucz od ratusza w Norymbergii”.

Wtem odezwał się za mną głos:

— Pan podziwiasz mój mały skarb artystyczny.

Obróciłem się i ujrzałem małego człowieczka, otynięgo, z dużym zwieszającym się właściwym żydom brzuchem, o twarzy wybitnie semickiej.

— Eugenjusz Kore — przedstawił się.

— Meyer — odpowiedziałem po niemiecku.

— Czemu mogę służyć panu, panie... Meyer.

Długa pauza przed nazwiskiem miała oznaczać, że nie wierzy, aby ono było moim nazwiskiem autentycznym.

— Domyślam się, że pan wiesz o pobycie jednego z moich bliskich, którego adres chciałbym poznać.

— O, — westchnął mały żydziak — handlarz, jak

ja, spotyka się z wielu ludźmi... Jakże nazywał się ten pański przyjaciel?

Wyobrażałem sobie, że mógłbym spróbować, jakie na nim wrażenie zrobi „R. Eichenholz” i wypowiedziałem to imię.

— Eichenholz... Eichenholz... zdaje mi się, że znam to nazwisko. Przynajmniej wydaje mi się znajome... Poczekaj pan... Niech się przekonam: Eichenholz... Eichenholz — mówiąc to otwierał jedną ze skrzyń.

Otworzywszy ją wyjął książkę z nazwiskami i notatkami. Potem książkę zamknął, położył ją na dawne miejsce, zwrócił się ku mnie i rzekł:

— Tak, znam to nazwisko.

Jego zachowanie się ostrożnie niepokoiło mnie.

— Czy mógłbyś pan powiedzieć mi, gdzie można go znaleźć?

— Tak — odpowiedział.

— Gdzie więc — pytam.

— O, to bardzo pięknie z pańskiej strony, mój młody panie — rzekł żydziak. — Ależ pan tu przychodzisz, nie wiem nawet skąd. Przedstawiasz się mi jako p. Meyer i rozpoczynasz indagację: kto? jak? — pytanie, za które w moim interesie trzeba płacić.

— My, szanowny panie — mówił dalej — którzy zajmujemy się sprawami podawania adresów, musimy żyć, musimy jeść i pić jak zwykli ludzie, a teraz kiepskie czasy, bardzo kiepskie czasy. Pozwól mi pan zadać pytanie Meyer? Kto to ten Meyer? Każdy drugi człowiek nazywa się w Niemczech Meyer.

Musiałem mimowoli roześmiać się.

— Przypuśćmy, że ten Eichenholz, jest moim bratem.

— W takim razie musiałbym panu złożyć życzenie — rzekł i błysnął jaszczurczymi oczyma.

— On mi przysłał wezwanie, abym pana odwiedził i dopytał się u niego o miejsce pobytu. Zdaje mi się, że pan, panie Kore, chętnie rozwiązuje zagadki. Przeczytam panu jedną...

(Ciąg dalszy nastąpi.)



## SENSACYJNE ARESZTOWANIE.

Tarnów. (Pat.) Policja aresztowała w godzinach wieczornych dr. Gagatka w Świebodzinie pod Tarnowem i odstawiła go pod silnym konwojem policyjnym do Lwowa.

## Z różnych stron

+ Wysoka. (Pożar). Dnia 6 bm. wieczorem na majątku p. Stanisława Koska zam. w Działdowie powstał pożar w domu zamieszkałym przez robotników. Przedmiotowy dom, który był ubez. w Pom. Stow. Ubezp. spłonił doszczętnie, prócz właściciela spalonego domu uszkodzone są jeszcze dwie rodziny robotnicze, mianowicie rodz. Masioka i Soczpińskiego, gdyż spaliły im się ruchomości.

+ Wysoka. (Katastrofa samochodowa). Onegdaj złamała się oś przy samochodzie ciężarowym przejeżdżającym tu z świńmi z Lidzbarka do Mławy. Przyczyną tego wypadku wskutek czego dwie osoby odniosły poważne okaleczenia miało być nadmierne obładowanie samochodu. Samochód był prowadzony przez żydka Izaaka Kosika z Mławy, który rzekomo nie ma mieć prawa jazdy. Te częste przeładowania samochodów bydlęciem i nierogacizną jakie dają się zauważyć winne zwrócić uwagę naszym stróżom bezpieczeństwa i porządku publicznego.

+ Uzdowo. (Przytrzymanie przemytników). Ubiegłego tygodnia wpadła tu. Straż Graniczna na nową szajkę przemytników tytoniu; jednego osobnika niejakiego Zygmunta Dworzniaka z Jabłonowa pow. mławskiego udało się nawet ująć w chwili, gdy zamierzał przekroczyć granicę z Niemiec do kraju.

Przy przytrzymanym znaleziono większą ilość tytoniu pochodzenia zagranicznego.

+ Kaczek. (Dzieciobójstwo). Dnia 3 bm. została przytrzymana przez tuł. policję Wiktorję Wierlińską pod zarzutem policję Wiktorję Wiczlińską pod zarzutem w lutym br. dziecko niesłubnego łoża, z którym z braku schronienia przebywała chwilowo u swojego szwagra w Samplawie, gdyż rodzice nie chcieli przyjąć jej z dzieckiem, a ponieważ szwagier nie chciał dłużej trzymać Wiczlińskiej wyszła ona przed kilku dniami wraz z dzieckiem, z którym nazajutrz wróciła, ale już nieżywym. Dziecko poprzednio było zdrowe i nie chorowało. Istnieje podejrzenie, że Wiczlińska dziecko zamordowała. Zwłoki dziecka zostały zabezpieczone a Wiczlińska odstawiona do więzienia.

— Radomsko. (Z wesela ze starym, uciekła z młodym.) Zamożny młynarz we wsi Brodziec, Romuald Konarski, wydawał swą córkę 19-letnią Zofję za bogatego, choć starego sąsiada, Lesniewskiego. Wśród zaproszonych gości znalazł się również 20-letni Adam Rolecki, kolega dziewczyny z lat szkolnych. Koło północy, kiedy goście bawili się w najlepsze, oblubienica przepadała bez śladu. Zropaczony małżonek szukał Zosi po całej wsi, wreszcie rano zawiadomił policję. Zdołano stwierdzić, że Zosia wraz z Roleckim wykupiła na stacji Kamiński bilet do Częstochowy. Do zbiegłej małżonki wysłano parlamentarjuszy, którym oświadczyła, że do starego męża nie wróci, gdyż do ślubu zmusili ją rodzice.

— Wilno. (Żebrak, który pozostał w spadku 25.000 zł.) We wsi Mazuryski zmarł onegdaj 99-letni Wacław Rybaczewicz, który w ostatnich czasach żył wyłącznie z żebraniń i znajdował się w oplakany stanie. Jednym opiekunem starca był jego 65 letni syn Piotr, który, będąc kaleką, również żył z żebraniń.

Gdy bliźni sąsiedzi Rybaczewicza zakrzętałi się, aby urządzić mu jaki taki pogrzeb, gdyż pozornie starzec nie posiadał, nagle gruchnęła wieść, iż pod pierzyną zmarłego znaleziono woreczek rubli złotych oraz kilkadziesiąt sztuk 10 dolarowych banknotów. Ogólny majątek, jaki po-

## PAT W NOWEJ SIEDZIBIE



W ubiegłą niedzielę, odbyło się uroczyste poświęcenie nowej siedziby Polskiej Agencji Telegraficznej, mieszczącej się we własnym gmachu przy ul. Królewskiej 5. Na uroczystość tę przybyli przedstawiciele rządu w osobach pp. ministra Boernerera, podsekretarza stanu w Prezydium R. M. K. Stamirowskiego, wicemarszałek Sejmu p. K. Polakiewicz, przedstawiciele władz, sfer gospodarczych, bankowych, przedstawiciele nauki, sztuki i literatury, korespondenci pism zagranicznych bardzo liczni przedstawiciele prasy stołecznej i prowincjonalnej. Po poświęceniu gmachu przez ks. prałata Henryka Hilchena i dekoracji pracowników P. A. T. Krzyżami Zasługi, odbyło się w salonach P. A. T. skromne przyjęcie.

Na zdjęciu naszym widzimy dom Polskiej Agencji Telegraficznej.

zostawił starzec, obliczają na 25 tys. złotych. Jedynym więc spadkobiercą stał się syn, który tak się przejął winą, iż dostał ataku sercowego. Wezwani lekarze zdołali jednak uratować kalekę.

— Wilno. (Męczeńska śmierć księdza i kilku wiernych w płonącej szopie). Z pogranicza nadeszła wstrząsająca wiadomość o tragicznej śmierci księdza katolickiego i kilku włościan polaków. W polskiej wsi Polne Gaje, w okręgu zaślawnym w Bolszewji, w jednej z szop odbywało się nabożeństwo. W pewnej chwili szopa stanęła w płomieniach. Wśród licznie zgromadzonych włościan powstała niesłychana panika. Rozgrywały się straszne sceny, ludzie tłoczyli się do wyjścia, które jakaś zbrodnicza ręka zatarasowała. Zanim wyważono drzwi, kilkunastu włościan odniosło śmiertelne poparzenia, których w strasznych męczarniach przewieziono do szpitala. Wśród osób, które zginęły w pożarze, znajduje się ksiądz, który cieszył się ogólną sympatią i uznaniem za pełną poświęcenia pracę kapłańską. Podpalenia dokonali miejscowi bezbożnicy, w związku ze zbliżającymi się świętami Wielkanocnymi.

## Rozmaitości

## Wódka.

Wódka, woda życia aqua vitae.

Niemcy wynaleźli ją przed 700 laty, ale wtenczas palono ją z wina lub pszenicy na lekarstwo i dlatego ją przewalili Brandwein wina palone. U nas zwie się gorzałką, że gore, że ją palą, lub że ona pali. Przed 600 laty pędzenie wódki było nader trudne i tajemnicze, dopiero w sto lat później zaczęła się rozpowszechniać. W Polsce za króla Jana Olbrachta znano wódkę jako lekarstwo. Szynki zaś gorzałcz. powstały daleko później. Za Zygmunta II, kto chciał to ją wypalał w całej Polsce, na Litwie, Rusi, Wołyniu i Ukrainie i dlatego to lud się rozpił, utracił mienie i zdrowie, szczególnie gdy wódkę zamiast żyta, zaczęto palić z perek, odtąd zamiast zdrowia i życia pije lud truciznę.

— o —

## RUINY I ZGLISZCZA.



Ofiarą krwawych i zaciętych walk, toczących się od dłuższego czasu między wojskami japońskimi w Szankhaju padła dzielnica chińska tego miasta, która uległa całkowitemu zniszczeniu. — Na zdjęciu naszym widzimy fragment zniszczonego miasta, resztki murów, zniszczonych przewodów elektrycznych.

## Cudowny obraz M. Boskiej w Chołmoniu



Cudowny obraz Matki Boskiej Chelmońskiej w Chelmoniu, okradziony przez bandytów Niewiadomskiego i Markowskiego. Na zdjęciu: Obraz Matki Boskiej po odnowieniu go w roku 1928. — Widzimy wokół obrazu wiele wot.

## Powrót na łono Kościoła Katolickiego

Rozprzestrzeniający swą działalność na terenie całej Polski a także na terenie powiatu wąbrzeskiego tzw. „polski kościół narodowy” znajduje się w stadium likwidacji. W powiecie wąbrzeskim dawno został zlikwidowany — jak również pozostałe resztki kościoła narodowego na terenie województwa lubelskiego zostają likwidowane. Do szybszej likwidacji przyczyniły się kłótnie między przywódcami tej sekty. Ludność sekty widząc niezgodę wróciła z powrotem na łono Kościoła Katolickiego.

—:o:—

## PO WYROKU UWALNIAJĄCYM ODEBRAŁ SOBIE ŻYCIE.

Tragiczne zajście w Sądzie w Kościerzynie.

W ub. wtorek odbyła się przed Sądem Okr. w Chojnicach na sesji wyjazdowej w Kościerzynie rozprawa główna przeciwko strażnikowi granicznemu Dembowskiemu Zygmunto wi zam. w Wysinie pow. kościerski, oskarżonemu o opór władzy i zniewagę policjanta.

Po wydaniu przez Sąd o godz. 18.45 wyroku uwalniającego, Dembowski wyciągnął nagle rewolwer i oddał jeden strzał do siebie w usta, padając trupem na miejscu.

Po spisaniu przez Sąd protokołu o zajściu, odstawiono zwłoki denata do kostnicy miejskiej.

Przyczyna samobójstwa jest nieznaną.

—:o:—

## ZEBRANIE FEDERACJI POL. ZW. OBROŃCÓW OJCZYZNY.

Toruń. (Pat.) Odbyła się tu konferencja przedstawicieli zarządów powiatowych i delegatów związków b. wojskowych, wchodzących w skład Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny. Na zebraniu obecny był wojewoda pomorski Kirtiklis i dowódca O. K. 8 gen. Paślawski. Zebrani uroczystym milczeniem uczcili pamięć ks. biskupa Bandurskiego oraz postanowili oddać pośmiertny hołd Jego pamięci przez odprawienie nabożeństw żałobnych i zorganizowanie akademii żałobnych.



W niedzielę, dnia 13 bm.

URZĄDZAMY

# WYSTAWĘ SKŁADOWĄ

ostatnich nowości wiosennych

Prosimy uprzejmie Szan. Publiczność miasta i okolicy o zwiedzenie wystawy

**K. i W. Ziętak - Wąbrzeźno**

**POLECAM  
PRAKTYCZNE  
PODARKI**

w wielkim wyborze po  
bardzo niskich cenach:



**zegarki, zegary**

począwszy już od 6,- zł.

**Obrączki ślubne**

złote począwszy od 0,- zł.

Bijuterję ostatniej nowości: złota,  
srebrną i d-ble., nakrycia stołowe:  
srebrne, alpakowe i niklowe, kry-  
ształy i t. d.

**ARTYKUŁY OPTYCZNE**

Reperacje wykonuje się fachowo pod  
gwarancją.

Proszę o łaskawe zwiedzenie magazynu bez  
obowiązku kupna

**Fr. Biały - Wąbrzeźno**

ul. Marszałka Józefa Piłsudskiego 4  
Zakład zegarmistrzowski - złotniczy

Z powodu remontu

**ŚRUTOWNIK**

jest do czwartku 17 b. m.

**zamknięty**

**TOBOLSKI**

dawniej Prejs

**OGŁOSZENIE**

W środę, dnia 16 marca 1932 r.  
odbędzie się w Wąbrzeźnie

**jarmark**

**kramny, na bydło i konie**

Schwarz, burmistrz.

**PRZETARG PRZYMUSOWY.**

W poniedziałek, dnia 14. 3. 32. o godz. 12  
sprzedawac będę w drodze egzekucji w Węgo-  
rzynie u Wiktorji Szczepaniakówny najwięcej  
dajacemu za gotówkę:

fotel skórzany, maszynę do szycia, kanapę,  
lustro z podstawą, 3 obrazy, 2 stoliki nocne  
i umywalkę.

Rogowski, kom. sąd. w Kowalewie.

**PRACA! Dla wszystkich! WIEDZA!**

**Kieszonkowa Encyklopedia Popul. rna!**

Oto dzieło, które na 2000 stronach druku pe-  
titem obejmie całokształt wszystkich wiado-  
mości i informacji z życia codziennego - boga-  
ty i poważny materiał naukowy - który za-  
stąpi cały szereg dzieł naukowych i odpowie  
każdemu na wszelkie pytania z dziedziny na-  
ukowej, literackiej, społecznej, politycznej  
i gospodarczej

Wskaże każdemu drogę do celu!

Kupić powinien i może każdy!

Cena niska - na spłaty!

Żądajcie prospektów:

„Kieszonkowa Encyklopedia Popul.“  
Kraków, ul. Józefitów 10/1

(Poszukujemy zastępców)

**Uzupełni**

swą wiedzę!

Zamów zaraz naszą bo-  
gatą we wszystkie wiado-  
mości książkę.

Pisz zaraz:

„Kieszonkowa Ency-  
klopedia Popularna“  
Kraków, Józefitów 10.

**Miód**

pod gwarancją prawdziwy  
pszczelny, tegoroczny, de-  
serowy - kuracyjny, wysy-  
łam z własnej pasieki za-  
zaliczką, 3 kg. 10 zł., 5 kg.  
13 zł., 10 kg. 24 zł., 20 kg.  
42 zł.

**I. GOLDBERG**

Koziów koło Tarnopola

Udzielam

**LEKCYJ**

gry na skrzypcach  
Witold Steinert  
ul. Marszał. Józefa Piłsudskiego

## KRYZYS GOSPODARCZY

możemy załagodzić tylko wiarą w własne siły

Każdy zaoszczędzony grosz powinien być złożony —

**w Komunalnej Kasie Oszczędności powiatu wąbrzeskiego w Wąbrzeźnie**

Telefon nr. 32 \_\_\_\_\_ P. K. O. nr. 203.204 \_\_\_\_\_ Rynek

**ZASTĘPSTWO BANKU POLSKIEGO**

która gromadząc drobne oszczędności udziela na uzdrowienie gospodarstw i przedsiębiorstw dogodne pożyczki

Im więcej oszczędności w naszej Kasie, tem więcej ruchu i zarobków będzie w mieście i w powiecie wąbrzeskim

**BEZWZGLĘDNA TAJEMNICA — ZAPEWNIONA**

PIERWSZE NAJNOWOCZEŚNIEJSZE KINO DŹWIĘKOWE

**„SŁOŃCE“**  
HOTEL POD BIAŁYM ORŁEM

**2 OSOBY NA 1 BILET**  
Dziś w piątek, dnia 11 b. m. o godz. 8.15 w.  
po raz ostatni największe dzieło sztuki filmowej p. t.

**Tyrani na Wschodzie**

czyli „BIAŁE CIENIE“

W rolach gł. MONTE BLOU jako Fr. Mathirss

Uwaga! Specjalne przedstawienie dla dzieci i mło-  
dzieży dziś w piątek 11 o 4 po poł. Wstęp 25 groszy

Od soboty 12 bm. o g. 8,15 w. i w niedzielę 13 bm.  
3 seanse o godz. 4, 6,15 i 8,45 wiecz.

uroczysta premiera najgłośniejszego przeboju filmowego p. t.

**„Tajemniczy Dzems“**

(ALIAS JIMMY VALENTINE)

W rolach głównych:

William Haines, E. Barrymore, Slim (Karol Dane)

Następny program „MELODJA SZCZĘŚCIA“